

Poniższe opowiadanie erotyczne przeznaczone jest wyłącznie dla osób pełnoletnich.

AUTOR: Anonimowy

ZASTEPOWANIE OJCA

Kategorie: GRUPOWO, KAZIRODZTWO, MIEJSCA PUBLICZNE, ORAL, PIERWSZY RAZ

Przytrafiło mi się to podczas tych wakacji. Skończyłem gimnazjum, złożyłem podanie do technikum mechanicznego i rozpoczęły się wakacje. Mieszkamy w domku z dużym ogrodem ogrodzonym parkanem i żywopłotem - tak, że jesteśmy osłonięci od sąsiadów. Od kilku dni tata chodził jakiś nerwowy i zamyślony. Ja skończyłem już 16 lat w lutym, a siostra Iza 6 lat kilka dni temu. Pewnego dnia, gdy moja mama pojechała na zakupy z młodszą siostrą, tata zawołał mnie i powiedział:

– Musimy odbyć poważną i męską rozmowę, jak facet z facetem.

Myślałem, że coś przeskrobałem i czeka mnie rozmowa pouczająca. Myliłem się. Tata rozpoczął rozmowę:

– Muszę pojechać w delegację na dwa miesiące - wyjazd 29 czerwca, powrót 31 sierpnia. Za tą delegację dostanę tyle co tu musiałbym pracować prawie przez rok. Pieniądze się przydadzą. Nie wiem czy zauważyłeś, lecz po wypadku, tym co potrafił mamę kierowca na przejściu dla pieszych mama znalazła się w szpitalu ze stłuczoną głową. Wypadek zdarzył się siedem lat temu. Mama się zmieniła. Po powrocie ze szpitala i rekonwalescencji teraz ma nie pohamowaną ochotę na seks. Skutkiem tego jest twoja siostra Iza. Chyba to zauważyłeś, ponieważ kilka razy nas na tym naszedłeś. No i na pewno nie raz słyszałeś jęki mamy z sypialni, łazienki lub kuchni.

Zaczerwieniłem się na twarzy, próbując coś odpowiedzieć. Zacząłem się jąkać, że coś tam słyszałem.

- Wiemy o tym z mamą jak i to że czasem nas podglądałeś. Mama często też chodziła po domu w koszuli to też widziałeś jej piersi i tyłek przykryty cienkim materiałem, a i czasem coś więcej gdy się nachyliła. Zauważyłem to i nie tylko ja lecz i mama, że wtedy ci stawał, no wiesz kto.

Próbując jakoś z tego wybrnąć, pokiwałem głową.

- Często też muszę podjechać do niej do pracy i ją zaspokoić gdy ją najdzie ochota. Dobrze że pracuje w sklepie to idziemy na zaplecze i tam to robimy. Ty teraz masz wakacje, a do sklepu gdzie pracuje mama jest niedaleko to też będziesz musiał tam chodzić gdy mamę najdzie ochota. Dlatego musisz mieć telefon przy sobie.

– Dobrze tato.

Mama jest bardzo atrakcyjną kobietą. Ma dopiero 33 lata. Tata jest od niej starszy o 5 lat. Urodziła mnie gdy miała 17 lat. Byłem skutkiem jej pierwszej miłości.

– Wiem, że mama ci się podoba, ponieważ widzę jak czasem na nią patrzysz. Tak jak i dzisiaj gdy wychodziła z Izą na zakupy widziałem że się za nią obejrzałeś i patrzyłeś chwilę aż wsiadła do samochodu. Za trzy dni wyjeżdżam i chciałbym żebyś zajął w tym domu moje miejsce na ten czas.

– Jasne nie ma sprawy, wszystkiego przypilnuję tato.

– Nie rozumiesz. Jak ci się podoba ciało mamy? Co o nim sądzisz?

– Yyy?

– No nie bój się, wal śmiało!

– Ma niezły tyłek, czasem jak ubierze krótką kiecę, to mi tak staje że aż mnie bolą jądra i pulsuje, że o mało nie pęknie. Szczególnie podobają mi się jej nogi i tyłek.

– Moja krew!

Tata mnie klepnął po ramieniu i powiedział.

– Zajmiesz czasowo moje miejsce tutaj.

– Jasne, przypilnuję!

– Słuchaj synu! Twoje pilnowanie musiałyby także objąć też ten tyłek, który tak ci się podoba.

– Masz na myśli seks?

– Tak! To niestety konieczne. Jesteś z mojej krwi, prawie mną, wolę żebyś to ty na niej leżał niż jakiś dupek. Poza tym wszystko zostałoby w tajemnicy i w rodzinie, co o tym myślisz? Dasz radę?

– Nie raz waliłem konia myśląc o mamie i wtedy gdy wy żeście się zabawiali! Chyba dam radę. Tylko czy się mama zgodzi na to?

– Nie martw się synu! Porozmawiam z nią i na pewno na to pójdzie i się zgodzi.. Usłyszeliśmy szelest zamykanych drzwi i kroki na korytarzu.

– To mamy umowę synu, a teraz do lekcji. Porozmawiam z mamą wieczorem jak pójdziemy spać. Jutro po południu pojedziemy na zakupy zrobić zaopatrzenie to pojedziesz z nami?

– Jasne tato.

Zająłem się lekcjami, a tata z mamą poszli do kuchni. Słyszałem rozmowę.

"Będziesz grzeczną dziewczynką", "Postaram się kochany", a później jęki mamy. Poszliśmy spać do swoich pokoi. W sypialni rodziców długo było słychać rozmowy, a później jęki i skrzywienie łóżka. Ja też długo nie mogłem zasnąć. Myślałem o tym o co prosił mnie tata, czy mama się na to zgodzi i czy ja dam radę wypełnić zadane obowiązki. Usnąłem gdzieś po północy.

Rano obudziła mnie mama. Przygotowała śniadanie ale takie odświętne no i nie ubrała się lecz chodziła tylko w koszuli nocnej, ale takiej cieniutkiej i prawie że przezroczystej, a w dodatku tak króciutkiej że tylko jej tyłek przykrywała. Siedziałem przy stole a mama kręciła się wokół mnie, nachylała tak, że jej piersi dotykały mnie i moich ust. A gdy oddaliła się tak, że była z tyłu za Izą pochylała i wystawiała goły tyłek w moim kierunku. Widok ten tak mnie podniecił że musiałem przed wyjściem do szkoły pójść do łazienki i rozładować napięcie z moich jąder żeby mi ich nie rozsądziło. Po szkole podczas obiadu mama często patrzyła mi w oczy i puszczała oczko. Po obiedzie całą rodziną wybraliśmy się na zakupy do centrum handlowego. Mama prowadziła Izę za rękę, a z tyłu szliśmy tata i ja. Mama była ubrana w mini spódniczkę i cienką bluzeczkę całe plecy gołe tylko związowana w pasie i na szyi, bez stanika. Tak mi się wydawało.

– Zobacz te nogi tato. Wspaniałe nieprawdaż?

Obydwoj z tatą patrzyliśmy na kołyszące się biodra i śmigające łydki. Powiedziałeś mamie że się mi podoba?

– Tak powiedziałem.

– I co odpowiedziała?

– Nic. Ale powiem ci synu, że tej krótkiej spódniczki z rozcięciem prawie do pasa już bardzo dawno na mamie nie widziałem. Tak samo i tę bluzkę, Myślę, że ubrała ją dla ciebie.

– Naprawdę mam się z nią, no wiesz co? Jak ciebie nie będzie? Będziesz zazdrosny tato!

– Nie będę. Ty to to samo, co ja, pamiętaj, że mama tego potrzebuje i dam ci radę Ona będzie miała szybko i wiele orgazmów nie spuść się za szybko, jak poczujesz, że już, ściśnij kutasa mocno u podstawy tak żeby nic nie wypłynęło!

– Po co?

– Będziesz zaraz gotowy do dalszej akcji. Zrobię tak że zostaniecie na pół godziny sami, wykorzystaj ten czas.

– Jak?

– Nie chcesz potrzymać za kolanko lub trochę wyżej?

Mama odwróciła się i zapytała.

– Co tam spiskujecie chłopaki?

– Takie męskie pogaduchy. Odpowiedział tata i zaśmiał się. Ja spuściłem głowę i patrzyłem pod nogi. Zrobiliśmy zakupy. Mama też coś wybrała dla siebie, jakąś bluzkę, spódnicę i sukienkę. Postanowiła przymierzyć. Iza się nudziła. Z nudów była marudna. W końcu zawołała do taty.

– Tatusiu obiecałeś kupić mi misia żebym mniej za tobą tęskniła – zawołała Iza.

– Och całkiem zapomniałem. Musimy iść na halę. Mama powiedziała że ją nogi bolą.

– Idźcie sami a ja i Jarek przypilnujemy zakupów.

Tata z Izą zjeżdżali schodami ruchomymi na halę. Zniknęli gdzieś w tłumie. Zaczęła rozmowę mama.

– Jarku. W niedzielę wieczór tata wyjeżdża.

– Nie martw się mamo, zaopiekuję się tobą.

– Naprawdę? – Mama uśmiechnęła się .

– Jestem wystarczająco dorosły żeby ci zapewnić wszystko, czego potrzebujesz. Mama wzięła mnie za rękę i zapytała.

– Co rozumiesz pod „Wszystkim”? Co ci ojciec powiedział?

– „Wszystko”. Jeśli mnie zechcesz to zostanę na te dwa miesiące twoim mężem.

– Och Jarku.

Mama przysunęła się do mnie bliżej i otarła się o moje ramię cyckiem. Raz, drugi trzeci i uśmiechnęła się zalotnie.

– Ale taki mąż ma czasem obowiązki wobec swojej żonki. Teraz ja się do niej przybliżyłem.

– Takie?

Zapytałem z niewinną miną ocierając się o jej brzuch sztywnym sterczącym w spodniach członkiem.

– Takie też, i zaśmiała się cicho.

Po chwili powiedziała że idzie przymierzyć jakieś ciuchy. Podeszła do stoiska, wybrała jakąś bieliznę i biustonosz. Kazała mi iść za nią. Mama weszła do kabiny a ja stałem obok. Po chwili wyszła zabrała wózek wjechała z nim do kabiny i kazała mi wejść za sobą. Poczzerwieniałem na twarzy i zawstydzony wszedłem za nią. Patrzyłem w podłogę zawstydzony. Mama rozwiązała bluzkę i zdjęła, zawiesiła na wieszaku. Przeglądała się w lustrze. Zapytała patrząc na mnie

– Podobam ci się?

Stałem zawstydzony. Mój członek zaczął się podnosić i drgać. Byłem tym bardzo zaskoczony. Pierwszy raz widziałem nagie piersi w całek okazałości kobiety i to jeszcze mojej mamy. Widywałem kobiety nagie, ale to tylko w internecie lub na zdjęciach, nigdy na żywo. Stałem i patrzyłem jak zahipnotyzowany. Zauważyła to i powiedziała

– Widzę że tak.

Dalej patrzyłem w dół. Kątem oka tylko spoglądałem na jej nagie piersi. Powiedziała do mnie.

– No nie wstydź się. Możesz patrzeć do woli. Masz być mym mężem. Mąż widzi żonę też i całkiem nagą.

Rad nie rad skierowałem wzrok na nią. Mimo wieku i że wykarmiła dwójkę dzieci miała piękne i jędrne piersi. Patrzyłem zawstydzony. Zapytała.

– Chcesz je dotknąć? Widzę, że tak. Nie bój się, dotknij.

Wzięła mnie za rękę i położyła sobie na piersi głaskała moją ręką swoją pierś, a jej sutki nabrzmiały i stanęły jak szpikulce. Były bardzo delikatne i gorące. Widać było, że ją to podnieciło lecz powstrzymała się. Sięgnęła do zamka spódnicy, rozsunęła i z wolną ją zsunęła do dołu. Ukazał mi się jej goły brzuch i krocze. Zaskoczyła mnie tym jeszcze bardziej. Teraz już mnie sparaliżował ten widok doszczętnie. Dla mnie nawet dzisiaj nie ubrała majtek. Miała piękne biodra, łono, uda no i nogi. Gdy to zobaczyłem o mało nie trysnąłem w spodnie. Lecz jakoś to powstrzymałem. Nie miała zarostu. Znowu wzięła mnie za rękę i włożyła sobie pomiędzy uda i docisnęła.

– Dzisiaj rano wydepilowałam skórę, widzisz jaka gładka?

Była milutka, cała mokra i gorąca. Pocierała moją ręką wilgotne krocze, a później wzięła moje dwa palce i wsunęła sobie do dziurki. Poruszała nimi. Zaczęła drżeć, jęczeć, wygięła się i upadła by na ziemię lecz w ostatniej chwili ją złapałem. Przeżyła orgazm. Wolno doszła do ciebie. Ja tymczasem bawiłem się swoim członkiem. Zabroniła mi tego, złapała w swoje dłonie a później w usta i zaczęła ssać. Wygiąłem się i wystrzeliłem. Połknęła wszystko i wysssała do ostatniej kropli. Powiedziała.

– Jaką słodką masz spermę. Od dziś nie wolno ci się samemu zabawiać i marnować ten nektar. Zabraniam ci. Masz być mym mężem to ja się nim będę bawić.

Zapytała mnie o jeszcze jedną rzecz:

– Jareczku. Powiedz mi, ale to szczerze. – Zamyśliła się chwilę. – Kochałeś się już z dziewczyną? To znaczy czy już współżyłeś

Słyszając to pytanie cały zalałem się potem i zrobiłem czerwony na twarzy jak burak. Mama zapytała znowu lecz delikatnie

– Powiedz! Nie wstydź się mnie. Wiem że jeszcze w tym wieku możesz być prawiczkim.

Jąkając się odpowiedziałem cichutko prawie że płacząc.

– Mamo. Ja jeszcze nigdy nawet nie widziałem kobiety nagiej. Tylko w internecie i na zdjęciach. Dopiero dzisiaj pierwszy raz ciebie.

Podeszła bliżej i przytuliła do siebie. Mama dalej ciągnęła rozmowę.

– To w takim razie dzisiaj ja cię rozprawiczę i nauczę co i jak.

Pocałowała mnie w usta i pogłaskała po głowie.

– Musimy kończyć – powiedziała mama. – Będą nas szukać tata i Iza. Dokończymy w domu!

Mama już nie przymierzała tego co wzięła do przymiarki lecz ubrała się i doprowadziła do porządku. Ja też schowałem swojego członka i zasunąłem zamek Popatrzyła jeszcze w lustro i wyszliśmy.

Tata z siostrą już na nas czekali. Mama była uśmiechnięta i radosna. Podczas drogi do samochodu ja szedłem z przodu z siostrą a tata z mamą za nami. Usłyszałem rozmowę. Tata się pytał mamy:

– No jak spisał się zastępczy mąż?

– Wspaniale.

Wyszliśmy przed market, wrzuciliśmy zakupy do samochodu. Ściemniało się pomału. Odprowadziłem wózek. Mama usiadła na tylnym siedzeniu, a Izę posadziła w foteliku z przodu obok taty. Mama przeglądała się w lusterku. Założyła nogę na nogę, z rozciągnięcia spódniczki wyglądało prawie całe udo. Usiadłem obok, mama zerknęła na mnie i powiedziała:

– Zwykle nie ubieram tej spódnicy, a tym bardziej żeby nie miała bielizny. Jestem do niej już za stara i za gruba i specjalnie nie ubrałam bielizny. To dla ciebie.

Tylko na to czekałem. Położyłem dłoń na kolanie, głaszcząc ją coraz wyżej pod spódniczką. Oparła głowę na zagłówek i zamknęła oczy, czułem jej podniecenie, dreszcze promieniujące do mojej ręki, usta i piersi nabrzmiały i oddech przyspieszył. Poprawiła się i osunęła niżej tak że mogłem dostać się

do jej cipki. Soki wypływały z mamy jak z kranu. Przyciągnęła mnie za szyję i wpiła się ustami w moje usta. Poczułem lizanie warg, otworzyłem usta i splotły się nasze języki. Palce włożyłem do dziurki i poruszałem nimi. Całowałem mamę po dekolcie i ssałem piersi. Nagle mama jęknęła, a jej ciało przeszło orgazm. Po chwili opadła bezwładnie na oparcie i zamglonym wzrokiem patrzyła na sprawcę tej rozkoszy. Tata wszystko to obserwował w lusterku zabawiając Iżę rozmową. Mama przytuliła się i pogłaskała po sterczącym członku. Powiedziała mi do ucha.

– Mogłabym ci zrobić szybką laskę, ale nie zrobię i nie waż się walić sobie dzisiaj konia.

– Dlaczego?

Mama wzięła moją rękę i położyła sobie na krągłym brzuszku.

– Nie wolno ci. Jutro i w niedzielę no i przez dwa miesiące co nie będzie taty, chcę żeby był pełen twojego nektaru i wypełnił mnie po same brzegi.

Nie dane mi jednak było czekać do jutra. Wieczorem, gdy brałem prysznic, mama weszła do łazienki i zapytała.

– Jarku, daj to cię umyję.

Podeszła, wzięła gąbkę, namydliła i zaczęła mi myć plecy. Później kazała mi się odwrócić, myła mnie z przodu aż doszła do mojego członka. Jego myła tak dokładnie że nie wytrzymałem i już miałem wystrzelić lecz zdążyła go w ostatniej chwili złapać i zacisnąć dłoń u nasady tak że nic nie wyciekło. Powiedziała.

– To zostawimy na później. Czekaj na mnie, za chwilę przyjdę, kiedy Iza pójdzie spać.

Wytarłem się i poszedłem do swego pokoju, położyłem na łóżku i włączyłem tv. Po mnie mama weszła pod prysznic. Tata usypiał Iżę. Przerzucałem z kanału na kanał myśląc o tym co się zdarzy później. Nie mogłem skupić się na niczym, wciąż myślałem o tym jak wypadnę i czy zdołam wypaść dobrze. Zawołała mnie, żebyśmy przyszedł do ich sypialni. Poszedłem zawstydzony.

Gdy wszedłem i ją zauważyłem stała kilka kroków za mną ubrana w kostium kupiony w sexshope. Biustonosz to tylko obramówki, a całe piersi na wierzchu, do sutków miała przypięte coś w rodzaju czekoladek. Figi tak samo tylko obramówki a reszta na wierzchu a na czubku cipki dorodna truskawka. Widząc tak ubraną mamę, aż mnie sparaliżowało, a mój członek stanął dęba. Mama widząc moje zakłopotanie i sterczącego członka mile się do mnie uśmiechnęła i powiedziała:

– To dla ciebie prezent z okazji inicjacji seksualnej. Możesz to skonsumować! Zacznij od słodczy sztucznej a później dostaniesz deser.

Podeszła do mnie, wzięła za ręce i podniosła. Kazała mi najpierw zjeść czekoladki, a później słodką truskaweczkę. Wziąłem do ust czekoladkę razem z sutkiem. Ssałem go dość długo, aż mama zaczęła się podniecać. To samo zrobiłem i z drugą czekoladką. Mama już zaczęła drzeć i jęczeć lecz mi przerwała ssanie sutka. Położyła się teraz na swoim łóżku, z rozłożonymi szeroko nogami. Pokazała ręką na swoją cipkę. Ukląknę i najpierw zjadłem truskawkę. Pod truskawką cipka mamy była oblana słodkim syropem. Teraz zająłem się zlizywaniem tej słodczy. Zlizywałem i ssałem. Podczas tego mama zaczęła się prężyć, wić, kręcić biodrami, jęczeć, aż w końcu wygięła się w pałąk, bardzo głośno zajęczała, znieruchomiła i opadła na łóżko jak nieżywa. Trochę się tego wystraszyłem lecz usłyszałem cichy głos mamy:

– Dziękuję!

Ja też tego nie wytrzymałem i strzeliłem spermą. Połała się po łóżku i skapywała na podłogę. Zauważyła to mama, podniosła się, złapała za mojego członka z resztkami spermy i włożyła go sobie do ust. Zlizwała i wyssała do czysta. Powiedziała

– Szkoda marnować taki skarb.

Ciągnęła dalej rozmowę.

– Mnie zaspokoileś. A teraz kolej na ciebie.

Usiadła na boku łóżka i kazała mi podejść do niej. Pobawiła się penisem i jądrami. Widząc i czując jak się pręży, położyła się na plecach, ciągnąc mnie za sobą. Położyłem się na niej, objęła mnie nogami zaplatając je, nakierowała mnie na cel i docisnęła za tyłek stopami. Nie wiem kiedy, a już byłem w niej. Było tam bardzo miło i ciepłutko, a w dodatku mama zaciskała i zwalniała mięśnie tak, że chyba po minucie wyprężyłem się i trysnąłem raz, drugi, trzeci, czwarty itd. Tryskałem bardzo długo lub tylko tak mi się zdawało, że długo, po raz pierwszy we wnętrzości kobiety i to w dodatku w moją mamę, aż upadłem zmęczony na jej piękne ciało. Leżałem tak wtulony w jej piersi, a mama głaskała mnie po głowie. Przytulony podziękowałem za to co przeżyłem przed chwilą. Przerwała mi w pół słowa.

– To ja ci dziękuję. Byłeś wspaniały.

Leżałem tak dalej z penisem w środku, mama podciągnęła mnie trochę do góry i pocałowała namiętnie w usta i znowu zaczęła zaciskać i rozluźniać mięśnie na mym członku, a ten na nowo zaczął podrygiwać.

– No synu, teraz sam popracuj. Musisz się tego nauczyć.

Poszedłem za radą mamy, wsuwałem i wysuwałem penisa w jej cipkę namiętnie całując jej usta. W niedługim czasie wpadliśmy w jednakowy rytm. Mama pierwsza przeżyła orgazm, a ja zrobiłem jeszcze kilka ruchów i po raz kolejny trysnąłem w jej wnętrze. I ponownie padłem na nią wykończony. Całej tej scenie przyglądał się mój tata. I rzekł:

– Pięknie wyglądaliście jak się kochaliście, no i te wasze orgazmy! Ja też chcę skorzystać. Jeszcze nie pojechałem w delegację.

Wtedy mama powiedziała do ojca.

– Nie powiedziałam ci tego wcześniej. Nie chciałam jeszcze bardziej tremować Jarka. To był jego pierwszy raz z kobietą. Dzisiaj stracił cnotę ale spisał się na piątkę.

Zawstydziłem się tym i zaczerwieniłem.

– Czy już mogę pójść do swojego pokoju?

– Jeśli chcesz to idź. Masz dość wrażeń na dzisiaj.

Zabrałem spodenki i poszedłem do pokoju. Słyszałem jeszcze jak tata mówił do mamy.

– No teraz moja kolej.

W pokoju długo jeszcze przeżywałem to co przeżyłem z mamą. Z pokoju rodziców do trzeciej w nocy było słychać jęki i skrzypienie łóżka. W końcu usnąłem. Śniło mi się, że jestem w rajach i kocham się z aniołem! Spałem do dziesiątej. Mama przyniosła mi śniadanie do łóżka, ubrana jeszcze w koszulę nocną i nic więcej. Powiedziała

– Tata z Izą pojechał do babci! Tato musi naprawić jej kran w kuchni bo cieknie.

Zjadłem i miałem zamiar wstać i się ubrać, lecz mama powiedziała:

– Idę się wykąpać, chodź umyjesz mi plecy – i wyszła. Wstałem i ubrałem czyste spodenki. Mama zawołała:

– No chodź. Umyj mi plecy.

Drzwi do łazienki były otwarte. Namydliła i dała mi myjkę lecz już się nie odwracała tylko wciągnęła pod prysznic. Zdjęła mi spodenki i myliśmy się ja mamę, a mama mnie, a przy okazji pieściliśmy tak, że mama przeżyła pierwszy orgazm. Byliśmy jeszcze mokrzy, gdy mama za rękę pociągnęła mnie do sypialni i zaraz uklękła na czworakach i kazała mi wejść w nią od tyłu. Znowu po kilku minutach przeżyła kolejny orgazm a ja w niedługim czasie po niej. Teraz położyła mnie na plecy i dosiadła.

Podskakiwała na mnie, nadziewając się, a ja pieściłem jej piersi. Przeżyła kolejny orgazm no, a ja kolejny wystrzał. Było mi wspaniale. Leżeliśmy tak na łóżku obok siebie wykończeni i zmęczeni nocą i tym teraz. Głaskałem mamę po piersiach. Mama zapytała się mnie.

– Jak ci się podobają stosunki z kobietami? Jak było podczas pierwszego stosunku?.

Odpowiedziałem:

– Było cudownie, aż za bardzo! Dziękuję ci mamo.

– To ja ci dziękuję. Nie wiem jak bym wytrzymała ten czas braku taty. Musiałabym kogoś szukać, a teraz mam to pod swoim dachem!

Było upalnie, więc mama ubrała tylko stringi i stanik i tak chodziła po domu. Zadzwoił tata, a raczej Iza. Pytała się mamy czy może zostać u babci do jutra. Przyjechała ciocia, siostra taty, a chrzestna Izy. Prosiła bardzo. Ciocia mnie jutro odwiezie. Po namowie babci i cioci wyraziła zgodę. Tata wrócił około osiemnastej. Zastał mnie siedzącego przy komputerze, a mama robiła porządki. Wieczorem siedziałem w swoim pokoju po kąpielu. Weszła mama. Mama ubrana w jeszcze krótszą koszulę niż rano – taką, co sięgała jej tylko do pasa – weszła do mojego pokoju, gdzie siedząc w fotelu oglądałem TV. Usadowiła się na fotelu naprzeciw mnie, rozchyliła kolana ukazując mi swój skarb, patrzyła na mnie. Koniuszkami palców muskała swoją wisienkę. Poczułem potężny wzwód w spodniach. Zauważyła to i jeszcze intensywniej pieściła wisienkę, oparła głowę o oparcie i podnieconym wzrokiem patrzyła dalej na mnie Podniosłem się i podszedłem na kolanach do niej. Zacząłem głaskać jej uda. W końcu zacząłem ją pieścić zapamiętane całując i liżąc wewnętrzną stronę jej ud, które rozwierały się coraz bardziej i bardziej. Doszedłem do jej krocza i zatopiłem swój język w jej różowym tętniącym skarbie. Jęknęła kiedy dopadł ją orgazm. Podniosłem się i bawiłem się członkiem patrząc na jej spazmy. Kiedy doszła do siebie zobaczyła stojącego przed nią mnie, jej wzrok zatrzymał się na moim sporym grubym i sterczącym drągu zakończonym oślinioną główką. Wzięła go do ręki i wycisnęła śluz, a językiem oblizała główkę. Poczula że się prężę, a członek zaczyna pulsować i tętnić, prawie że nie wystrzeliłem w jej twarz. Złapała go u podstawy i mocno ścisnęła. Z członka wypłynęło tylko kilka białych kropel. Trzymała go tak długo, aż przestał pulsować. Wycisnęła resztę i zlizwała. Zapytała.

– Chcesz posmakować spermy?

Skinąłem że tak

– Więc mnie pocałuj.

Odnalazłem jej usta i wsunąłem język, poczułem słonawo-gorzki smak. Naprężony członek bardzo mi przeszkadzał i boleśnie ocierał o jej brzusek. Docisnąłem mamę do fotela. Mama oparła się o oparcie pociągając mnie na siebie. Podciągnęła nogi do góry i objęła mnie nimi. Jęknęła

– Och wsadź mi go teraz, błagam wsadź, chcę poczuć cię w sobie, daj mi swoje nasienie, och tak.

Była tak mokra że za pierwszym razem wszedłem w nią. Zacisnęła uda, a piętami jeszcze bardziej mnie docisnęła. Przyciągała mnie do siebie i odpychała, aż wpadłem w rytm. Po jakichś kilkunastu ruchach wyprężyłem się i wystrzeliłem cały ładunek. Tryskałem w nieskończoność i w końcu opadłem bezsilny w ramiona mamy. Przeżywałem gigantyczny orgazm. Czuję się jak w niebie. Mój penis dalej był w mamie. Nie pozwoliła mi go wyciągnąć. Poruszała biodrami tak że już po chwili znowu mój członek był gotowy do boju. Teraz już sam zacząłem się w niej poruszać. Mama już była w połowie ekstazy. Prężyła się, jęczała i wiła, w końcu wyprężyła się i znieruchomiła. Opadła na fotel bez ruchu z zamglonymi oczami, przeżywając odlot. Całej scenie przyglądał się tata. Gdy mama doszła do siebie, tata powiedział.

– Synu. Nie podejrzewałem, że z ciebie taki ogier. Robisz to jak stary wyga. Moja krew.

Uśmiechnął się puszczać oczko do mamy. Mama podniosła się z fotela, pocałowała mnie w czoło i powiedziała:

– Jareczku, dziękuję ci za to. Byłeś wspaniały. Na dzisiaj dość! Pora iść spać.

Poszli do swej sypialni, a ja jeszcze jakiś czas myślałem o tym co się dzisiaj wydarzyło. Z sypialni rodziców jeszcze długo dochodziły jęki mamy i skrzywienie łóżka. Rodzice nadrabiali miłość na zapas. Spałem dość długo bo aż do dziewiątej. Obudziła mnie mama, ale jak przyjemnie. Odkryła kołdrę i wzięła do ust mojego członka. Pieściła go aż się obudziłem. Była w tej samej koszulce co wczoraj. Pocałowała mnie jeszcze w usta i powiedziała cicho:

– Byłeś wspaniały.

Wzięła moją rękę i włożyła sobie w cipkę. Chciałem ją trochę popieścić lecz powiedziała:

– To później. Dzisiaj wieczorem śpisz u nas w sypialni w naszym łóżku. Tej nocy będziemy się kochać we trójkę.

– Synu. Z tego, co zauważyłem to z ciebie niezły kochanek. Widzę również, że i mama jest z ciebie zadowolona.

Odpowiedziałem zawstydzony ale i uradowany:

– Dziękuję ci tato za to co dla mnie zrobiłeś jak i mamę.

Mama prasowała tacie spodnie. Wtedy coś zaiskrzyło, zadymiło i zgasł prąd. Żelazko zrobiło zwarcie i się spaliło. Rad nie rad musimy pojechać kupić. Chyba że będziesz chodził w pomiętych spodniach. Powiedział tata:

– Jedziemy do marketu.

Mama szybko ubrała tylko sukienkę taką na gumce trzymającą się powyżej piersi, nic więcej, my też się ubraliśmy i w drogę. Po dotarciu na miejsce okazało się, że do zamknięcia marketu zostało jeszcze tylko pół godziny. Stoisko ze sprzętem AGD było na drugim piętrze. Szybko wskoczyliśmy na ruchome schody i jazda do góry. Kupiliśmy żelazko. Już wracaliśmy. Będąc już na pierwszym piętrze i zeskakując ze schodów mama zawadziła dołem sukienki o ruchomą taśmę, ta złapała za materiał i zanim się obejrzała jej sukienka znikła pod obudową schodów, a mama została naga. Klientom, którzy byli jeszcze w sklepie pokazała swoje cuda. Mieli niezły widok. W szoku szła tak dalej. Dopiero tato zdjął swoją koszulę i zakrył jej nagość. Wszyscy klienci patrzyli z otwartymi oczami. Chwilę i my stanęliśmy zastaniając mamę przed oczami gapiów. W końcu ja zostałem z mamą a tata poszedł kupić coś do ubrania. Tak mnie to podnieciło, a też i mamę. Włożyłem jej rękę pomiędzy uda, pieściłem, aż przeżyła orgazm. Wrócił tata z jakąś kiecką, mama ją ubrała i zawstydzeni szybko wyszliśmy ze sklepu. Już się ściemniało.

W drodze do domu mieliśmy ubaw, a było około 20 km do domu. Mimo wieczoru dalej było duszno i gorąco. Mama wpadła na jeszcze lepszy pomysł. W samochodzie był szyber dach. Postanowiła się ochłodzić. Zdjęła tą kupioną kieckę, wysunęła się przez ten szyber dach i naga usiadła. Wietrzyk owiewał jej nagie ciało, a ja bawiłem się jej cipką. W oddali tata zauważył światła nadjeżdżającego samochodu. Kazał się mamie schować lecz była tak podniecona że nie słyszała co mówił. Kierowca jadący z naprzeciwka widząc nagą kobietę na dachu samochodu o mało nie wjechał do rowu. Zahamował z piskiem opon. Mama schowała się do samochodu, tata dodał gazu i kilka minut później podjeżdżaliśmy pod dom. Mama już nic nie ubierała tylko pobiegła do domu. Musiałem zabrać jej ubranie ponieważ zostawiła w samochodzie. Tata wjeżdżał do garażu, a ja poszedłem do domu.

Mama siedziała już na fotelu z rozchylonymi szeroko kolanami i pieściła swoją wisienkę. Gdy tylko mnie zobaczyła powiedziała:

– Jareczku, wsadź mi go. Chcę go poczuć w sobie. Wypełnij mnie po brzegi. Napętnij do pełna mój brzuszek.

Ja też, gdy ją zobaczyłem bawiącą się cipką, mój penis zareagował błyskawicznie i stanął jak dzida, omal nie przebił mi spodenek. Dwa razy nie trzeba było mi powtarzać, zsunąłem spodenki i z impetem wjechałem w cipkę mamy. Posuwałem ją w takim tempie, że prawie równocześnie przeżyliśmy orgazm i opadłem na nią tuląc się do jej piersi. W takiej sytuacji zastał nas tata, gdy wszedł do salonu. Krzyknął:

– No nieładnie. Tak sami się pieprzycie, a ja też tego chcę.

Zszedłem z mamy, a moje miejsce zajął tata. Posuwał mamę wolniej niż ja tak, że mama przeżyła kolejny orgazm, a tata jeszcze posuwał ją chwilę zanim doszedł do szczytu. Mama w tym czasie znowu zaczęła się podniecać. Poprosiła mnie abym doprowadził ją do końca szczytu liżąc i pieszcząc jej cipkę. Wiedziałem, że tego bardzo chce więc chciałem dobrze się spisać, ukląknęłem pomiędzy jej nogami i zabrałem się za pieśczenie. Z jej cipki wylewały się moje i taty nektary. Nie brzydziłem się tylko pieściłem i spijałem wszystko aż kolejny raz przeżyła orgazm. Na tym postanowiliśmy zakończyć nasze zmagania. Trzeba było zająć się przygotowaniem taty do delegacji. Dobrze że nie było siostry to mama poszła do łazienki i przemyła krocze i zajęła się swoimi zajęciami. Już się nie ubierała tylko cały wieczór przed nami paradowała naga. Wieczór kąpiel i do łóżka. Jako pierwszy kąpać się poszedłem ja lecz mama jako troskliwa rodzicielka przyszła mi pomóc się umyć. Postawiła jeden warunek. Umyje mnie dokładnie i popieści ustami lecz bez wytrysku. Mam jej powiedzieć kiedy będę dochodził to zaciśnie palce na nasadzie penisa i zatrzyma wytrysk. Muszę być sprawny później, a ja za to muszę doprowadzić ją do szczytu ustami. Po kąpeli mnie wytarła i dopiero wtedy ja zająłem się jej skarbem, aż przeżyła orgazm. Teraz mama się kąpała, a ja poszedłem do swego pokoju. Usiadłem w fotelu. Nie ubierałem slipów, no bo po co. W kąpeli mamie pomagał tata. Ja w tym czasie oglądałem TV.

Wyszli razem i zawołali mnie na kolację. Wszedłem do kuchni. Oni też byli nadzy. Mama powiedziała do mnie.

– Myślałam że się ubrałeś, ale nie. To dobrze bo byśmy się czuli z tatą głupio. My nadzy, a ty ubrany.

Ja z tatą siedzieliśmy przy stole, a mama krzątała się przy kuchni. Widząc jej kołyszące się i nagie piersi, piękny tyłek, biodra, uda mój członek znowu zaczął podnosić główkę do góry. Zauważyła to mama i powiedziała.

– O mój mały synek znowu jest głodny. Domaga się jedzonka. Muszę go nakarmić.

Podeszła do mnie i usiadła na moim penisie. Pokręciła trochę tyłkiem i powiedziała

– Dość na teraz. Resztę później.

Zwróciła się do taty.

– Wiesz. On ma większy temperament niż ty. I większe potrzeby. Dobrze cię będzie zastępował.

Tata odrzekł.

– Uważaj, bo będę zazdrosny i nie pojedę. W końcu to moja krew.

Zbliżała się już jedenasta wieczór. Mama zarządziła.

– Pora spać.

Wstaliśmy od stołu i poszliśmy do sypialni rodziców. Tam rozpoczęła się pożegnalna noc taty przed wyjazdem. Rozpoczął tata wjeżdżając od tyłu w mamę, a mama dobrała się do mego penisa. Później zmiana, ja w cipkę a tata mamie do ust. Aż tata postanowił że teraz wejdziemy w mamę obydway

naraz, ja w cipkę, a tata w drugi otwór. Ja wszedłem bez problemu gorzej było tacie. Musiał dobrze nasmarować dziurkę śliną i sokami mamy i dopiero wtedy wolniutko wszedł w drugi otwór. Mama syczała z bólu, ale gdy już cały w nią wszedł zaczęła sama kręcić tyłkiem. Posuwaliśmy ją na przemian - gdy ja wpychałem, tata wysuwał i odwrotnie. Mama jęczała i rzucała się jak ryba złapana na wędkę. W niedługim czasie wydała krzyk i opadła całkowicie z sił. Ja z tatą jeszcze chwilę ją posuwaliśmy i trysnęliśmy w nią. Mama długo jeszcze przeżywała ten orgazm. Po dojściu do siebie powiedziała – Jeszcze nigdy tak ostro nie szczytowałam. Proszę tak robić częściej.

Tej nocy jeszcze kilka razy spuściliśmy się we wnętrze mamy, a mama zaliczyła chyba kilkanaście orgazmów, aż w końcu powiedziała:

– Mam już dość na dzisiaj. Wszystko mnie boli. Chcę tylko spać.

Ja z tatą też byliśmy wyczerpani. Położyliśmy się. Mama w środku, a ja z tatą po bokach i tak zasnęliśmy.

Obudziliśmy się dopiero po jedenastej przed południem. Mama z tatą zerwali się szybko. Do wyjazdu taty zostały tylko dwie godziny, a jeszcze mama musi wyprasować kilka koszul i kilka par spodni tacie. Nie ubierała nic na siebie tylko krzątała się po domu nago. Tata poszedł się wykąpać, a mama prasowała w szybkim tempie. Ja leżałem w łóżku. Stolik do prasowania stał naprzeciw drzwi sypialni więc cały czas patrzyłem jak mama prasuje. Pięknie wyglądała pochylona nad prasowaniem Jej piersi pięknie wyglądały w takiej pozycji. Co jakiś czas puszczała mi oczko i uśmiechała się zalotnie. Międzyzczasie zamówiła obiad z dowozem. Dostarczyli koło trzynastej. Usłyszałem domofon z bramy. To dzwonił dostawca obiadu, że już jest przy bramie. Mama zarzuciła na gołe ciało szlafrok i poszła, wróciła śmiejąc się. Byliśmy ciekawi z czego jest tak wesoła. Powiedziała, że poszła po odbiór zamówienia ubrana tylko w szlafrok. Zawiązała go paskiem, widocznie kiepsko, gdyż gdy odebrała zamówienie i sięgnęła po portmonetkę do kieszeni, szlafrok rozwiązał się, a trzymając w jednej ręce obiady a w drugiej portmonetkę połę szlafrocka rozsunęły się. Kurier poszedł wydać resztę gdy wrócił zobaczył gołe piersi i łono. Stanął tak chwilę i patrzył na mnie jak wryty. Nie wiedziałam co jest grane. Dopiero gdy popatrzyła w dół zorientowała się co jest grane, lecz dała mu jeszcze chwilę popatrzeć. W jego spodniach zrobiło się bardzo ciasno. Zawstydzził się odwrócił i wszedł do samochodu. O mało by się nie wyrzucił. Ponieważ patrzył na mnie, na jej ciało i zawadził o krawężnik. Zjedliśmy obiad. Tata jeszcze zaliczył jeden stosunek z mamą, wszedł w samochód i odjechał. Po drodze miał jeszcze wstąpić do babci i pożegnać się z nią i z Izą. Zostaliśmy sami. Wtedy mama rzekła do mnie.

– No zastępczy mężu. Pora, by posprzątać i posłać łóżko po nocy. Niedługo przyjedzie Iza i ciocia. Musimy zatrzeć ślady nocy. A druga sprawa to musimy uważać żeby nas nie naszła Iza jak będziemy się kochać i kiedy będziesz mnie łapał za piersi i za tyłek. Możemy to robić gdy Izy nie będzie w pobliżu no i jak już pójdzie spać.

– Dobrze mamu. Będę uważał!

Mama poszła do łazienki aby się umyć i ubrać. Wyszła w spodenkach i bluzeczce. Zajął się swoimi sprawami, a ja poszedłem do swego pokoju. W niedługim czasie usłyszałem nadjeżdżający samochód. To ciocia przywiozła Izę. Chwilę poplotkowała z mamą i odjechała. Nastął wieczór, kolacja, toaleta wieczorna. Mama poszła uspić Izę, a ja oglądałem film. Uspiła Izę i weszła do pokoju już przebrana w koszulę nocną. Usiadła obok mnie. Wzięła ręką za głowę i przytuliła do piersi. Odezwała się do mnie – No jak mężu. Idziemy się kąpać i do łóżka. Ja idę do łazienki pierwsza, a ty przyjdź za chwilę:

Poszła zrobić siusiu przed kąpielą i usłyszałem szum wody. Zawołała mnie! Poszedłem. Czekala na mnie. Myliśmy się nawzajem i prosto z łazienki do sypialni. W sypialni, wiecie co mogło być! Co robi mąż z żoną? Mama kazała przekręcić klucz w zamku żeby czasem Iza nie weszła gdy będziemy spać razem. Kochaliśmy się i aż w końcu zmęczeni położyliśmy się spać. Mama ustawiła budzik tak, żebym mógł wcześniej pójść do swego pokoju. Tak upływały dni nieobecności taty. Rano obowiązkowo conajmniej trzy orgazmy mamy i jeden stosunek z wystrzałem w mamę. W południe musiałem podjechać na pół godziny do sklepu, gdzie sprzedawała mama, aby doprowadzić ją do orgazmu, no i wieczorem spanie z mamą po zaliczeniu kilku orgazmów i stosunków. Po tygodniu pięć dni przerwy na czas okresu mamy i znowu trzy tygodnie spełniania obowiązków jako mąż.

W sierpniu ciocia, a chrzestna Izy, jechała na wczasy na dwa tygodnie. Postanowiła zabrać ze sobą Izę. Mama wyraziła zgodę. Teraz mieliśmy wolną rękę. Już oficjalnie mama po domu chodziła tylko w podomce, nic pod spodem. Czasem miałem już dość tego, gdy musiałem pół nocy kochać się z mamą. Rano mój penis znowu domagał się kobiecego ciała. Wpadłem na pomysł oglądając internet. Widziałem tam amatorskie nagrania. Postanowiłem zapytać się mamy czy nie zgodziłaby się żebyśmy nagrali taki jeden wieczór i puścili go w sieć internetu. Pokazałem jej kilka takich nagrań amatorskich. Po dłuższej namowie zgodziła się lecz powiedziała że założy na oczy przepaskę z otworami na oczy, aby jej nikt nie rozpoznał. Postanowiliśmy zrobić to nagranie w najbliższą sobotę wieczorem, a dokończyć w niedzielę. Mieliśmy kamerę w domu, więc nie robiło to żadnego problemu. Zacząłem nagrywać, gdy mama poszła się kąpać. Nagrałem całą kąpiel, a później ustawiłem kamerę na statywie naprzeciw łóżka i rozpoczęliśmy kochanie się w różnych opcjach, pozycjach i sposobach. Ja też ubrałem opaskę na oczy. Około północy zakończyliśmy nagranie na dzisiaj i poszliśmy spać. Dalszą część nagrania robiłem w niedzielę. Mama cały czas chodziła nieubrana a ja kręciłem. Nagrałem prawie sześć godzin. Wgrałem to w komputer, a później na stronę internetową pod tytułem „Zastępowanie taty w obowiązkach małżeńskich”. W poniedziałek mama dowiedziała się że sklep będzie zamknięty przez tydzień od środy. Będą robić nową kanalizację i nie będzie wejścia do sklepu. Przymusowy urlop postanowiła pojechać ze mną nad morze. Dopiero tam musiałem dbać o mamę i jej potrzeby. Widząc mężczyzn tylko w spodenkach częściej nachodziła ją ochota. Wtedy szliśmy kąpać się w morzu i w wodzie ją zaspakajałem pieszcząc jej cipkę i piersi, a mama wtedy zajmowała się moim penisem. Tak samo odbywaliśmy stosunki w morzu, odpływając z dala od reszty kąpiących się.

Któregoś dnia wybraliśmy się na długi spacer. Idąc tak brzegiem morza ponad godzinę doszliśmy do dzikiej plaży. Tam opalali się naturyści. Mama widząc to rozłożyła koc i zdjęła kostium kładąc się nago, ja widząc tyle nagich kobiet i dziewczyn musiałem się też położyć aby ukryć wzwód. Położyłem się w spodenkach lecz mama kazała mi je zdjąć. Leżałem na brzuchu, kryjąc podniecenie. Mama widząc nagich mężczyzn i ich sterzące pały znowu się podnieciła. Musiałem ją zaspokoić ręką lecz to było jej mało. Powiedziała:

– Chcę cię mieć w środku. Napełnij mnie.

Rad nie rad położyła się na boku, a ja wszedłem w nią od tyłu. Przeżyła kolejny orgazm, a ja wystrzał w jej wnętrze. Zauważyła to pewna dziewczyna leżąca nieopodal gdzieś w wieku około 25 lat. Zapytała się czy może do nas dołączyć? Obserwując moje zmagania podnieciła się i zapragnęła abym też napełnił jej wnętrze. Mama wyraziła zgodę. Przedstawiła się. Miała na imię Irena. Przyjechała nad morze odreagować rozstanie z mężem. Po 5 latach małżeństwa zostawił ją dla innej, młodszej, 19-letniej. Dobrze że nie mieli dzieci to będzie mniej problemów z rozwodem. Nie wiem co mu się w

Irenie nie podobało. Według mnie była piękną kobietą. Nie chcę przesadzać ale może nawet piękniejszą od mojej mamy. Ja pieprzyłem tą nowo poznaną dziewczynę, a ona pieściła mamę. Podczas tego pobytu na tej plaży musiałem zadawać mamę i tą nową poznaną dziewczynę. Zbliżał się kolejny okres mamy. Wróciliśmy do domu. Po powrocie podczas stosunku mama dostała okresu. Po wyjściu z niej penis zobaczyłem krew, aż się wystraszyłem że coś jej zrobiłem. Mama wyprowadziła mnie z błędu. Powiedziała że dostała okres dzień wcześniej jak powinna i to dlatego. Widocznie przyspieszyła to zmiana klimatu, co byliśmy nad morzem, żebyśmy tym się nie martwił.

Kilka dni abstynencji zrobiło mi dobrze, mogłem zregenerować siły witalne, ale nie całkiem. Mama robiła mi często laskę i spijała spermę. W tym czasie miałem czas na pobuszowanie po internecie. Sprawdziłem też tą stronę z naszym nagraniem. Była nawet często odwiedzana. Było też kilka komentarzy. W rodzaju „Masz dobrego tatę”, „Mama uczynna”. Po okresie został jeszcze tydzień do powrotu taty. Znowu spełnianie obowiązków. Tata wrócił w sobotę po południu. Czekaliśmy wszyscy, bo Iza już wróciła. Najbardziej ucieszyła się właśnie Iza. Tęskniła za tatą. Ja trochę mniej, gdyż teraz obowiązki będzie spełniał on. Jeszcze przez sobotę i niedzielę wieczór i noc kochaliśmy się we trójkę. Później tylko od czasu do czasu mogłem się kochać lub popieścić się z mamą, ale tylko wieczorem. Już nie sypiałem razem z nimi.

Po miesiącu podsłuchiłem rozmowę mamy z tatą. Usłyszałem to, że prawdopodobnie zaszła w ciążę. Tylko nie bardzo wie z kim czy z tatą czy ze mną. Zaszła w ciążę. Zaskoczyło to mamę jakim sposobem to się stało.

– Przecież byłam zabezpieczona spiralką.

Poszła nawet do ginekologa i ten ją wyprowadził z błędu.

– Zapomniała pani przyjść na zmianę spiralki. Stara przestała już spełniać swoją funkcję.

Drugie zdanie, które usłyszałem, to że postanowiła nie usuwać ciąży tylko urodzić. Jeszcze przynajmniej raz w tygodniu to znaczy w soboty zapraszali mnie do swej sypialni i wtedy kochaliśmy się we trójkę do późna w nocy i zostawałem do rana. Kochaliśmy się już mniej intensywnie - od tyłu lub na jeźdźca tak gdzieś do czwartego miesiąca ciąży.

Zasypialiśmy wtuleni w siebie - mama w środku, a ja z tatą po bokach. Ciążę źle przechodziła. Prawie cały czas była na chorobowym. Mogłem też tak jak i wcześniej, gdy nie było w pobliżu siostry podejść do mamy i pobawić się jej cipką lub piersiami doprowadzając do orgazmu, ale już nie było tak przyjemnie jak wcześniej. Mama odwzajemniała się robiąc mi loda. Oglądać mamą nagą lub podczas kąpieli mogłem dalej i obserwować jak zaokrąglą się jej brzuszki. Podczas badania USG okazało się że mama jest w ciąży mnogiej.

W czerwcu urodziła córeczkę Martę i synka Kamila. Najbardziej z tego była zadowolona Iza. Będzie miała z kim się bawić. Często myślałem o tym, czy czasem Marta nie jest moją córką lub Kamil moim synem, a nie siostrą i bratem. Po tej ciąży mama już nie miała takiego temperamentu i ochoty na seks. Ja tymczasem poznałem dziewczynę i więcej czasu spędzałem z nią. Nie dowiedziałem się tego, czy Marta to moja córka czy siostra. Nie miałem śmiałości spytać się o to mamy lub taty nie zdradzając się tym, że słyszałem ich rozmowę.